

DANUTA DANIEWSKA

ur. 1947; Zemborzyce, k. Lublina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca w służbie zdrowia, praca zawodowa, przemysłowa służba zdrowia

Lubię kontakt z ludźmi

Wykonywałam zawsze taki zawód, który bardzo lubiłam,. Skończyłam analizę chemiczną i pracowałam w laboratoriach służby zdrowia, co było szczególnie przyjemne. Bardzo lubię kontakt z ludźmi, a praca dawała mi właśnie taką możliwość.

Zaczęłam pracę w szpitalu psychiatrycznym przy ulicy Abramowickiej w pracowni lekarki, która była neurologiem, a jednocześnie prowadziła prace badawcze nad nowotworami mózgu. Ten szpital dawał możliwość korzystania z takiego materiału, ponieważ przebywało tam wiele osób z guzami mózgu właśnie. Wykonywano z tych zmian preparaty, które służyły dalszym badaniom. Pewnie to dzięki temu dzisiaj neurochirurgia stoi na takim poziomie, choć ta praca nie była przyjemna. Ciężko jest mieć do czynienia z ciałem ludzkim, ze świadomością, że ten mózg kiedyś służył człowiekowi za główny organ. Zrezygnowałam z tej pracy.

Później pracowałam w przemysłowej opiece zdrowotnej – w Obwodowej Przychodni Przemysłowej, która później przechodziła różne przeistoczenia. Tak naprawdę ja ciągle pracowałam w tym samym miejscu, zmieniała się tylko nazwa i dyrektorzy, a miejsce ciągle pozostawało to samo. Pracę wykonywałam też tę samą. Z laboratorium przy ulicy Hipotecznej odeszłam na emeryturę w 2002 roku.

Data i miejsce nagrania	2019-06-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"